

WHO w końcu przyznaje, że blokady są szkodliwe, „podwajają” globalne ubóstwo



Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wreszcie się opamiętała, [potępiając blokady z powodu wirusa \(COVID-19\)](#), które wcześniej wspierała, przyznając, że w rzeczywistości spowodowały one „straszną globalną katastrofę”, niszcząc światową gospodarkę.

Przemawiając w imieniu brytyjskiego wysłannika WHO, dr David Nabarro wezwał światowych przywódców w apelu o zaprzestanie „stosowania blokad jako podstawowej metody kontroli”, a zamiast tego pozwoleń ludziom na normalne życie, jednocześnie zachęcając osoby „bezbronne” do tego aby chroniły się przed wirusem jak dotychczas.

Według Nabarro jedynym osiągnięciem blokad była bieda, która sprawia, że kraje, które chcą faktycznie przetrwać ten kryzys, nie są w stanie tego zrobić. Ostrzega, że dalsze zamykanie firm, obiektów sportowych i innych potrzeb społecznych doprowadzi tylko do jeszcze większego nieszczęścia, większego ubóstwa i ostatecznie większej liczby zgonów.

„Wystarczy spojrzeć na to, co stało się z branżą turystyczną, na przykład na Karaibach lub na Pacyfiku, ponieważ ludzie nie spędzają wakacji” – [wyjaśnił dalej](#) Nabarro.

„Zobacz, co się dzieje z poziomami ubóstwa. Wydaje się, że do przyszłego roku możemy mieć podwojenie ubóstwa na świecie. Wygląda na to, że możemy mieć co najmniej podwojenie niedożywienia dzieci, ponieważ dzieci nie jedzą posiłków w szkole, a ich rodziców z biednych rodzin na to nie stać”.

WHO ma rację, chociaż raz

Słowa Nabarro wyraźnie kontrastują z tymi, które wypowiedział szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus, który w kwietniu oferował pełne wsparcie dla blokad, a nawet ostrzegł, że zbyt wczesne ich zniesienie może spowodować „skok” w przypadkach COVID-19.

W tamtym czasie Ghebreyesus nie szczędził pochwał dla narodów takich jak Wielka Brytania i Francja, które wykorzystywały blokady i inne „narzędzia, aby stawić czoła nowym skokom”.

Jeśli jednak blokady będą się utrzymywać, wkrótce nastąpi „podwojenie” poziomu światowego ubóstwa i niedożywienia dzieci, ostrzega Nabarro. Do 2021 r. biedni ludzie staną się „bardzo biedni”, twierdzi Nabarro.

„Chcę to powtórzyć: my w Światowej Organizacji Zdrowia nie opowiadamy się za blokadami jako podstawowym sposobem kontrolowania tego wirusa” – dodał Nabarro.

„Dlatego naprawdę apelujemy do wszystkich światowych liderów: Przestańcie używać blokady jako podstawowej metody kontroli. Opracujcie lepsze systemy do tego. Pracujcie razem i uczcie się od siebie nawzajem”.

Nabarro złożył te i inne oświadczenia zaledwie kilka godzin przed wydaniem przez innych urzędników WHO własnych zaleceń przeciwko jakimkolwiek dalszym blokadom. Główny ekspert agencji ds. Sytuacji kryzysowych powiedział, że władze powinny unikać blokad, które są gorsze niż sam wirus.

W Wuhan w Chinach, skąd przypuszcza się, że wywodzi się wirus, później wykazano, że ekstremalne blokady powodują poważne „urazy” mieszkańców miasta, nie wspominając o szkodach, jakie wyrządziły ich lokalnej gospodarce.

Pomimo ciągłego odnotowywanego wzrostu liczby przypadków nowego wirusa, WHO dołączyła do reszty rozsądnego świata, deklarując, że blokady nie są odpowiedzią – nie teraz i nigdy więcej.

„To, czego chcemy unikać – a czasami jest to nieuniknione i akceptujemy to – ale to, czego chcemy uniknąć, to te masowe blokady, które są jak kara dla społeczności, społeczeństwa i wszystkiego innego” – powiedział Mike Ryan na Odprawa WHO w Genewie.

Tymczasem co raz więcej Polaków wydaje się mieć dość ciągłej histerii związanej z wirusem, który, ogólnie rzecz biorąc, **nie jest śmiertelnym zagrożeniem**, jak twierdzą jego promotorzy. Może teraz naprawdę nadszedł czas, aby zostawić tę sprawę za sobą i ruszyć dalej z naszym życiem. Co myślisz?

Źródła:

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)